

ADAM STANISZEWSKI (*Toruń*)

DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA SZWEDZKO-POLSKIEGO  
NA TLE PROPAGANDY ANTYPOLSKIEJ W SZWECJI  
W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

W czasie pierwszej wojny światowej Sztokholm był ważnym ośrodkiem aktywności dyplomatycznej, politycznej i propagandowej dla obu stron światowego konfliktu. Przebieg działań wojennych w Europie określił miejsce Szwecji jako ważnego punktu tranzytowego, położonego między Rosją a Europą Zachodnią. Przez Półwysep Skandynawski przemieszczała się przede wszystkim fala emigracyjna z ogarniętej wydarzeniami rewolucyjnymi Rosji. Dzięki temu stolica Szwecji stała się miejscem spotkań i działalności przedstawicieli narodów walczących o swoją niepodległość. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że wszelka działalność niepodległościowa na terenie całej Skandynawii stanowiła tylko uzupełnienie dla podobnych akcji prowadzonych w Szwajcarii, we Francji czy w Wielkiej Brytanii. Na rzecz utworzenia państwa polskiego agitowały przede wszystkim dwa ugrupowania polityczne. Był to związany z Ententą Komitet Narodowy Polski (KNP) w Paryżu i opowiadająca się po stronie państw centralnych Rada Regencyjna w Warszawie, która kontynuowała linię polityczną wyznaczoną przez krakowski Naczelny Komitet Narodowy<sup>1</sup>. Działalność na rzecz rozwiązania kwestii polskiej była aktywnie wspierana przez licznych reprezentantów szwedzkich kręgów intelektualnych. Poprzez swoje publikacje i wystąpienia przypominali oni społeczeństwu szwedzkiemu o polskiej tradycji, historii i kulturze<sup>2</sup>.

---

**Słowa kluczowe:** Towarzystwo Szwedzko-Polskie; Polska; Szwecja; Sztokholm; propaganda; XX w.  
**Schlüsselwörter:** Schwedisch-Polnische Gesellschaft; Polen; Schweden; Stockholm; Propaganda; 20. Jahrhundert

**Keywords:** Polish-Swedish Association; Poland; Sweden; Stockholm; propaganda; 20<sup>th</sup> cent.

<sup>1</sup> Z KNP w Paryżu współpracował kierowany przez Alfa de Pomiana-Haydukiewicza Komitet Polski Ratunkowy, zwany potocznie Komitetem Polskim. Natomiast przedstawicielem Naczelnego Komitetu Narodowego, a następnie Rady Regencyjnej w Sztokholmie był dr Stanisław Wędkiewicz. W lipcu 1918 r. jego obowiązki przejął *attaché* handlowy Józef Mokrzyński; więcej o działalności przedstawicieli polskich ugrupowań niepodległościowych w Szwecji zob. w: J. Szymański, *Działalność polskich ugrupowań niepodległościowych w Skandynawii u progu niepodległości*, [in:] *Polska i Polacy. Studia z dziejów polskiej myśli i kultury politycznej XIX i XX wieku*, red. M. Mroczko, Gdańsk 2001, s. 405–420.

<sup>2</sup> Byli to między innymi: Alfred Jensen, Anton Nyström, Selma Lagerlöf, Marika Stiernstedt oraz

Dla przeciętnego Szweda z przełomu XIX i XX w. kwestia polska była nierozzerwalnie powiązana z koncepcją całej Europy Wschodniej, która znajdowała się w ścisłej korelacji z Rosją oraz całym wachlarzem politycznych, ekonomicznych i kulturalnych zawiłości cesarstwa. Problemy regionu były często poruszane przy okazji sprawy Finlandii. Związana historycznie ze Szwecją od połowy XII w., w 1809 r. stała się ona częścią imperium Romanowów. Walka narodu fińskiego z rosyjską autokracją była pretekstem do poruszania na szerszym polu także sprawy polskiej. Często można było zaobserwować prawidłowość, że im silniejsze były antyrosyjskie nastroje w społeczeństwie szwedzkim, tym silniejsze stawało się zainteresowanie problemami narodu polskiego. Należy przy tym zaznaczyć, że Szwedzi więcej mówili i pisali o rusyfikacji Polaków niż o procesie germanizacji ziem zaboru pruskiego. Dużą w tym zasługą szczególnie zaangażowanych w pierwszej fazie wojny szwedzkich aktywistów<sup>3</sup>. W pierwszych latach powojennych silną pozycję na terenie Szwecji zyskała antypolska propaganda, która skutecznie sprowadzała Polskę do rangi państwa sezonowego, utwierdzając przy tym obawy szwedzkich inwestorów w kwestii lokowania większych kapitałów nad Wisłą. Strona polska dopiero w drugiej połowie lat dwudziestych podjęła próbę przewyciężenia szwedzkiej nieufności. Ważną rolę w kształtowaniu zmiany nieprzychylnego nastawienia Szwecji wobec Polski odegrało utworzone w 1926 r. Towarzystwo Szwedzko-Polskie (Svensk Polska Föreningen).

W dotychczasowej historiografii poświęconej polsko-szwedzkim relacjom w okresie międzywojennym działalność Towarzystwa Szwedzko-Polskiego przedstawiano w sposób marginalny<sup>4</sup>. Dlatego podstawę bibliograficzną tego artykułu stanowi zbiór dokumentów Szwedzko-Polskiej Izby Handlowej zgromadzony w Centrum Historii Gospodarczej (Centrum för Näringslivshistoria) w Sztokholmie. Cennym źródłem informacji okazały się również wspomnienia Alfreda Wysockiego, który jako Poseł RP w Sztokholmie w latach 1924–1928 był jednym z inicjatorów powołania do życia Towarzystwa Szwedzko-Polskiego.

Celem artykułu jest ukazanie genezy oraz działalności Towarzystwa na tle silnie zakorzenionej w Szwecji międzywojennej antypolskiej propagandy.

---

Per Sigurd Agrell; więcej na ten temat zob. w: T. Cieślak, *Polska-Skandynawia w XIX i XX wieku*, Warszawa 1973.

<sup>3</sup> Do tego grona zaliczani byli między innymi: Harald Hjärne, Fredrik Böök oraz Rudolf Kjellén; więcej na temat działalności szwedzkich aktywistów w kontekście sprawy polskiej zob. w: B. Piotrowski, *Sweden and the question of Poland's independence (1914–1918)*, Folia Scandinavica, vol. 1: 1992, s. 11–33.

<sup>4</sup> Informacje na temat Towarzystwa można odnaleźć między innymi w pracach: Z. Ciesielski, *Zbliżenia skandynawsko-polskie. Szkice o kontaktach kulturalnych w XIX i XX wieku*, Gdańsk 1972; T. Cieślak, *Stosunki polsko-skandynawskie w latach 1918–1939*, [in:] *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1918–1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1977, s. 57–83; P. Jaworski, *Polska niepodległa wobec Skandynawii 1918–1939*, Wrocław 2001; A. N. Uggla, *Polacy w Szwecji w latach II wojny światowej*, Gdańsk 1997 oraz w szwedzkiej wersji tej pracy: *I nordlig hamn. Polacker i Sverige under andra världskriget* (Uppsala 1997).

## ANTYPOLSKA PROPAGANDA W SZWECJI

W ostatnich miesiącach 1918 r. perspektywa bliskiego zakończenia światowego konfliktu przesunęła w Szwecji punkt ciężkości dyskusji z problemu niepodległości Polski na zagadnienie jej przyszłego terytorium. Niezależnie od starań przedstawicieli polskich ugrupowań niepodległościowych oraz głosów zabieranych przez przedstawicieli szwedzkich środowisk kulturalnych polskie postulaty terytorialne napotykały na brak zrozumienia wśród społeczeństwa szwedzkiego. Informował o tym przedstawiciel Rady Regencyjnej w Sztokholmie Stanisław Wędkiewicz w piśmie do Departamentu Spraw Politycznych w lutym 1918 r.: „Mówią mi często Szwedzi, że Polacy domagają się wszystkiego, Galicji Wschodniej, Białej Rusi, Litwy, Gdańska, a nawet na małym obszarze Królestwa nie umieją niczego stworzyć, ani armii wystawić, ani dojść do zgody narodowej”<sup>5</sup>. W Szwecji obawiano się przede wszystkim konsekwencji wynikających z przyznania Polsce ziem byłego zaboru pruskiego. Uważano, że w ten sposób osłabione Niemcy nie będą w stanie wywiązać się z ewentualnych odszkodowań wojennych. Nieunikniony byłby również wzrost antagonizmów polsko-niemieckich, co mogłoby być powodem przyszłego konfliktu zbrojnego. Nie ukrywano opinii, że polskie roszczenia utrudniają zawarcie pokoju i zakończenie światowego konfliktu. Dał temu wyraz lider szwedzkich socjaldemokratów Hjalmar Branting, który odniósł się z rezerwą do propozycji nawiązania stosunków dyplomatycznych wysuniętej we wrześniu 1918 r. przez przedstawiciela KNP w Paryżu Alfa de Pomiana-Haydukiewicza. W relacji wysłanej do Paryża Pomian wspominał: „[...] co do Brantinga, którego bardzo krótko tu widziałem, mam wrażenie, że Polacy są mu teraz mniej sympatyczni, bo stoją na przeszkodzie, przez swój program zjednoczenia do zawarcia prędkiego, a byle jakiego pokoju, czyli stoją na drodze jego doktrynie. Mówiliśmy o nim z konieczności przyszłego porozumienia Polski z państwami skandynawskimi, widziałem, że ta myśl teraz mu się nie uśmiecha [...]”<sup>6</sup>. Analizując poglądy szwedzkich kół politycznych, Pomian nie miał wątpliwości co do ewentualnego stanowiska Szwecji na przyszłej konferencji pokojowej: „[...] Nie możemy w żadnym razie liczyć z ich strony na poparcie naszych interesów. Przeciwnie, musimy się liczyć z tym, że będą oni, a mianowicie Szwedzi, popierali interesy Niemiec, tak już sobie wmówili, że interes Niemiec jest identyczny z interesem Szwecji, że wszystkie tutejsze partie w obecnej chwili bezwzględnie będą stały w obronie »zagrożonej Germanii«, tym bardziej w przeciwieństwie ze słabą, »anarchiczną«, »katolicką« i »antysemicką«

<sup>5</sup> J. Szymański, *Z genezy stosunków politycznych Polski ze Szwecją w latach 1919–1925*, (Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. *Studia Scandinavica*, nr 1), Gdańsk 1978, s. 78.

<sup>6</sup> *Ibid.*, s. 79. Hjalmar Branting często zabierał głos w sprawie polskich roszczeń terytorialnych. Jako delegat Szwecji do Ligi Narodów (LN), zasiadając w Radzie tej międzynarodowej instytucji, wielokrotnie w polsko-gdańskich kwestiach spornych popierał argumenty Wolnego Miasta Gdańska. Dzięki temu na łamach prasy gdańskiej Szwed zyskał opinię „naturalnego obrońcy w Genewie dla mniejszości niemieckiej” (Archiwum Państwowe w Gdańsku, Komisarz Generalny RP w Gdańsku, sygn. 106/65 490, Pismo Komisarza Generalnego RP do Delegacji RP przy LN z 27 III 1925 r.).

Polską [...]”<sup>7</sup> Obraz Polski kreślony przez Alfa de Pomiana w raporcie wysłanym do Paryża odpowiadał wizerunkowi zamieszczonemu w licznych szwedzkich artykułach prasowych. Nasuwa się w tym momencie pytanie, co wpływało na tak jednoznaczną ocenę Polski i jej roszczeń terytorialnych.

Należy zwrócić przede wszystkim uwagę na polityczną i kulturalną dominację Niemiec, która stworzyła w Szwecji dogodne warunki dla działalności niemieckiej propagandy<sup>8</sup>. Sprowadzając przyszlą Polskę do rangi państwa sezonowego, kształtowała ona skutecznie opinie o wygórowanych ambicjach terytorialnych odradzającego się kraju. W Sztokholmie przy ulicy Birger Jarlsgatan mieściła się niemiecka agencja informacyjna o nazwie „Dookoła Ziemi”. Dysponowała ona kioskiem, w którym sprzedawano gazety i książki, oraz kinem, gdzie wyświetlano stosowne filmy<sup>9</sup>. Działalność niemieckiej propagandy w Szwecji skrupulatnie monitorował Alf de Pomian-Haydukiewicz. W raporcie wysłanym do Paryża 3 IV 1919 r. Pomian informował o przybyciu do Sztokholmu wysokiego rangą przedstawiciela kościoła protestanckiego na Śląsku doktora Hermana Vossa, który chciał wyrazić sprzeciw wobec projektów wcielenia Górnego Śląska do Polski. Niemiec odwoływał się przy tym do wspólnych ze Szwecją wątków historycznych: „On wzywał Szwedów, twierdząc, że jako potomkowie Karola X Gustawa i Karola XII, który w pokoju z Altranstadt zapewnił protestantom na Śląsku wolność wyznania [...], powinni wspierać go i protestować w imię całej cywilizacji przeciwko wcieleniu jakiegokolwiek części Śląska do Polski [...]”<sup>10</sup>. Propaganda niemiecka robiła wszystko, aby przekonać społeczeństwo szwedzkie, że podział Górnego Śląska byłby „największym gwałtem i niesprawiedliwością”. Nie mogą zatem dziwić głosy sprzeciwu w szwedzkiej prasie po decyzji o przyznaniu większej części okręgu przemysłowego stronie polskiej. Według dokumentów polskiego MSZ „[...] w ocenie tego faktu wykazali Szwedzi taką drażliwość, jakby chodziło o nich samych [...]”<sup>11</sup>

<sup>7</sup> J. Szymański, *Z genezy stosunków*, s. 79.

<sup>8</sup> Dominacja owa ukształtowała się jeszcze w XIX w., co znalazło odzwierciedlenie w zacieśnieniu więzów politycznych, gospodarczych i kulturowych między oboma krajami. Wojna francusko-pruska i unifikacja państwa niemieckiego w latach 1870–1871 jest powszechnie uznawana za początek okresu dominacji niemieckich wpływów politycznych i kulturalnych w Szwecji, która bardzo szybko zaadaptowała się do nowej sytuacji politycznej. Jeszcze w czasie wojny przeważająca część społeczeństwa szwedzkiego, z królem Karolem XV na czele, popierała Francję – kraj, który nie tylko był ojczyzną szwedzkiej rodziny królewskiej, ale również wyznacznikiem trendów kulturalnych w Europie od XVIII w. Tymczasem akcesja nowego monarchy w 1872 r. otworzyła nowe możliwości. Już w 1875 r. Oskar II goszcząc w Berlinie, obiecał cesarzowi Wilhelmowi swoją przyjaźń. Więzy pomiędzy domami królewskimi zostały umocnione w 1881 r. przez ślub księżnej Wiktorii Badeńskiej ze szwedzkiem następcą tronu księciem Gustawem (późniejszym królem Gustawem V); G. Åselius, *Sweden and Nazi Germany*, [in:] *Sweden's relations with Nazism, Nazi Germany and the Holocaust*, ed. S. Ekman, K. Åmark, Stockholm 2003, s. 35–38.

<sup>9</sup> A. N. Uggla, *Rola Alfa de Pomiana-Haydukiewicza w grze o wizerunek Polski w Szwecji po pierwszej wojnie światowej*, [in:] *Polska-Szwecja 1919–1999*, red. J. Szymański, Gdańsk 2000, s. 85.

<sup>10</sup> *Ibid.*, s. 88–89.

<sup>11</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej cyt. AAN), Ambasada RP w Londynie, sygn. 1167, „Polska a Zagranica” z 24 XI 1921 r.

W Sztokholmie działał również komitet litewski, a w jego ramach biuro informacyjne, gdzie agitowano na rzecz utworzenia niepodległego państwa litewskiego. Kierował nim Ignas Jurkunas-Scheynius. Ten litewski pisarz i dyplomata w swoich artykułach bardzo często podkreślał różnice polityczne, ekonomiczne i społeczne dzielące Polskę i Litwę. Był również autorem opublikowanej w języku szwedzkim książki *Kultura litewska*<sup>12</sup>. Biuro miało bardzo dobrą kondycję finansową, która umożliwiła aktywną działalność. W stolicy Szwecji funkcjonowało również ukraińskie biuro informacyjne, które rozpowszechniało mapę z granicami kraju, sięgającymi na zachodzie aż po Bug. Swoje centrum propagandy mieli również bolszewicy oraz Żydzi. Ci ostatni domagali się utworzenia w granicach przyszłej Polski pewnej formy własnego państwa – „żydowskiej narodowej autonomii”, która według żydowskich aktywistów była jedyną formą rozwiązania nabrzmiałego problemu<sup>13</sup>. Nacjonalistyczna propaganda żydowska trafiała do dużej części szwedzkiej opinii publicznej. Pod jej wpływem prasa szwedzka systematycznie publikowała artykuły o polskim antysemityzmie, przejawiającym się w masowych pogromach ludności żydowskiej<sup>14</sup>.

W ten sposób kształtował się w Szwecji obraz Polaków jako narodu pozbawionego pozytywnych cech. Wspominał o tym Alf de Pomian w jednym ze swoich raportów: „Panuje ogólne uprzedzenie, że Polacy to naród zacofany, fanatyczny, nietolerancyjny, żyjący pod batem rozhukanej szlachty, bez kultury, leniwy, brudny i rozpity [...]. Nie można zaprzeczyć, że fałsze o nas rozsiewane dużo nam szkody wyrządziły i w zwalczaniu ich dużo energii kosztowały, która by była potrzebną dla innych zadań [...]”<sup>15</sup> Informacje przedstawiciela KNP w Paryżu potwierdziła Józefa Vingquist, wdowa po szwedzkim konsulu w Polsce Torstenie Vingquist, która 13 III 1919 r. złożyła wizytę polskiemu premierowi w Warszawie Ignacemu Paderewskiemu. W czasie rozmowy wskazywała na brak wiedzy o Polsce panujący w szwedzkich kręgach politycznych. Podkreślała przy tym, że strona szwedzka byłaby zainteresowana handlem z Polską, jednak stosunki panujące w Polsce były przedstawiane w taki sposób, że nie widziano korzyści z ewentualnych inwestycji w tym kraju: „Prasa szwedzka pełna jest nieprzyjaznych informacji na temat Polski, według których Polska jest krajem poddanym wpływom bolszewickim, pełnym gangów bandyckich, w którym pogromy żydowskie są na porządku dziennym [...]”<sup>16</sup>.

Strona polska świadoma była społecznego odbioru sytuacji nad Wisłą w Szwecji. Zwracano przede wszystkim uwagę na wpływ takiego stanu rzeczy na rozwój

---

<sup>12</sup> Ibid., Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. B 23 918, Sprawozdanie S. Wędkiewicz z 5 IV 1918 r.

<sup>13</sup> A. N. Uggla, *Rola Alfa de Pomiana*, s. 88.

<sup>14</sup> J. Szymański, *Z problematyki stosunków politycznych Polski ze Szwecją w latach 1919–1925* (Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Historia, nr 8), Gdańsk 1978, s. 20.

<sup>15</sup> Ibid., s. 89–90.

<sup>16</sup> A. N. Uggla, *Rola Alfa de Pomiana*, s. 90.

przyszłych relacji gospodarczych. Według Józefa Ziabickiego, pełniącego w 1919 r. funkcję szefa Sekcji w Wydziale Wschodnim polskiego MSZ, „[...] stosunek do Polski skandynawskich sfer handlowo-przemysłowych i bankowych, jak i do innych organizmów państwowych, powstających na terytorium byłego imperium rosyjskiego, jest nader ujemny. Wszyscy w Szwecji, Danii i Norwegii, których głosy doszły do mnie bezpośrednio lub pośrednio, są tego zdania, że stan rzeczy u nas, na Litwie, Łotwie i w Estonii i Finlandii jest ekonomicznie, politycznie, wewnątrz i w ustosunkowaniach na zewnątrz niepewny [...]. Agitatorzy żydowscy i niemieccy przedstawiają stosunki w Polsce w bardzo ciemnych barwach [...]” J. Ziabicki nie miał wątpliwości, że „[...] nieobecność jakiegokolwiek propagandy na korzyść naszą wraz z ujemnymi dla nas informacjami i kompromitującą akcją naszych »kurierów« składają się na urobienie jednostronnej i wysoce niekorzystnej opinii o Polsce [...]”<sup>17</sup>

Jednak wobec tak dużej intensyfikacji nacjonalistycznych akcji propagandowych w Szwecji, utworzone wiosną 1917 r. Biuro Informacyjne „Polonia” tylko częściowo było w stanie zniwelować niekorzystny obraz Polski i Polaków, który przenikał do społeczeństwa szwedzkiego<sup>18</sup>. Wynikało to przede wszystkim z różnicy w budżetach poszczególnych agencji, która przekładała się bezpośrednio na ich zdolności propagandowe. Zasadniczym problemem był brak w Szwecji oficjalnego przedstawiciela państwa polskiego, który dementowałby na bieżąco fałszywe informacje o Polsce i informował na temat aktualnej sytuacji w kraju<sup>19</sup>. Sytuacja zmieniła się 3 VI 1919 r. Tego dnia do Warszawy dotarło pismo szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Johannesesa Hellnera następującej treści: „Mam zaszczyt poinformować Waszą Ekscelencję, że Rząd Jego Wysokości Króla Szwecji podjął decyzję o oficjalnym uznaniu niepodległego Państwa Polskiego, a także Polskiego Rządu. Korzystam z tej okazji, aby wyrazić najserdeczniejsze życzenia Rządu Królestwa Szwecji szczęścia i pomyślności dla Narodu Polskiego, a także ogromne zadowolenie, jakie odczuwa on z powodu odnowienia oficjalnych stosunków mię-

---

<sup>17</sup> AAN, Akta Leona Wasilewskiego, sygn. 43/B 1599, Ścisłe poufne pismo J. Ziabickiego z 9 VIII 1919 r.

<sup>18</sup> Podległe Naczelnemu Komitetowi Narodowemu Biuro Informacyjne „Polonia” pierwotnie powstało w Petersburgu z ramienia Komitetu Demokratycznego. Dopiero z chwilą wybuchu rewolucji lutowej przeniesione zostało do Sztokholmu. Zasadniczym celem BI miało być „[...] obiektywne wyjaśnienie kwestii polskiej, a przez to przyczynienie się do tego, aby inni mogli przyjmować bezstronną pozycję wobec Polski i dalszych losów państwa [...]”; A. N. Uggla, *Rola Alfa de Pomiana*, s. 86 oraz AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie, sygn. 48, Pismo przedstawiciela handlowego Departamentu Stanu w Sztokholmie do Biura Informacyjnego Departamentu Stanu Królestwa Polskiego z 24 X 1918 r.

<sup>19</sup> 8 VIII 1918 r. Departament Stanu po konsultacjach z Ministerstwem Sprawiedliwości i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych upoważnił kierownika Misji Polskiej *attaché* handlowego Józefa Mokrzyńskiego do legalizowania dokumentów wydawanych lub sporządzanych przez władze rządowe i administracyjne okręgu, w którym działało polskie przedstawicielstwo. Jednak katastrofalna sytuacja placówki nie pozwalała na rozwinięcie szerszej akcji propagandowej; AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie, sygn. 87, Pismo J. Mokrzyńskiego do MSZ z 8 III 1919 r.

dzy Szwecją a Polską”<sup>20</sup>. Wkrótce powołano oficjalne przedstawicielstwa dyplomatyczne. 22 VII 1919 r. do Sztokholmu przybył poseł Jan Zygmunt Michałowski (22 VII 1919–19 I 1924). Niespełna dwa miesiące później, 19 września, w stolicy Polski pojawił się Carl Ivan Danielsson (IX 1919–VI 1920), który z tytułem *chargé d'affaires* objął szwedzką placówkę dyplomatyczną w Warszawie<sup>21</sup>.

Polskie koła polityczne liczyły, że nawiązanie oficjalnych stosunków dyplomatycznych ze Szwecją wpłynie na zniwelowanie krytyki polityki zagranicznej Polski, zamieszczanej dotychczas na łamach szwedzkich organów prasowych. Jak się wkrótce miało okazać, były to nadzieje próżne, a przeszkodą trudną do pokonania okazały się roszczenia terytorialne Polski. Szwedzka linia polityczna pokrywała się z forsowaną przez Lloyda George’a koncepcją granic etnograficznych. Taka polityka godziła przede wszystkim w polskie postulaty zjednoczenia ziem wszystkich zaborów. 26 VII 1920 r. Poselstwo RP w Sztokholmie donosiło, że opinia rządu szwedzkiego i prasy kształtuje się „[...] w myśl wskazań angielskich: granice etnograficzne i nic więcej. Wilno powinno być litewskie albo rosyjskie, Galicja Wschodnia, a w każdym razie znaczna jej część jest nie nasza, co do terenów plebiscytowych to za podżeganiem niemieckim panuje pogląd, iż nie można sięgać po dobro niemieckie [...]”<sup>22</sup>

Największe przeszkody, utrudniające zasadniczo normalizację stosunków ze Szwecją, wiązały się z kwestią stosunków polsko-niemieckich. Polskiej propagandzie z trudem przychodziła walka z sympatiami proniemieckimi, które wciąż były mocno zakorzenione w szwedzkim społeczeństwie. Alfred Wysocki w swoich pamiętnikach wspomina, że Szwecja „[...] mając do wyboru życzliwe odnośnienie się do Polski, co budziło zawsze niezadowolenie Niemiec lub przyjaźń z tym mocarstwem, wybierała zwykle tę drugą alternatywę [...]. Co najgorsze, prasa szwedzka nie miała u nas własnych korespondentów i nie korzystała z przesyłanych jej informacji polskich, tylko brała cały materiał o nas z berlińskiego biura Wolffa. Oddawało ono korespondentom szwedzkim bezpłatny lokal i opracowywało dla nich specjalny serwis, który działał o wiele szybciej i zwężle, aniżeli nasza PAT. Jeżeli na przykład nasz minister spraw zagranicznych przemawiał w południe w sejmie warszawskim, to prasa wieczorna w Sztokholmie przyniosła już skrót tej mowy z redakcji berlińskiej. PAT zaś nadsyłała ją dopiero w nocy i to w tekście nieprzystosowanym do potrzeb i upodobań lokalnych [...]”<sup>23</sup>. W tej sytuacji nie mogą dziwić informacje, które można odnaleźć w referacie Wydziału Północnego MSZ z 1924 r. wskazujące, że „[...] pomimo energicznej akcji Poselstwa w Sztokholmie, zapoczą-

---

<sup>20</sup> Riksarkivet w Sztokholmie, Utrikesdepartementet arkiv (dalej cyt. RA, UD: arkiv), 1902 års, vol. 58, Pismo J. Hellnera do Ministra Spraw Zagranicznych z 3 VI 1919 r.

<sup>21</sup> Ibid., 1902 års, vol. 493, Pismo C. I. Danielssona do UD z 22 IX 1919 r.

<sup>22</sup> AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 414, Pismo Poselstwa RP w Sztokholmie do MSZ z 26 VII 1920 r.

<sup>23</sup> A. Wysocki, *Na placówce dyplomatycznej w Sztokholmie 1924–1928. Wspomnienia*, Toruń 2004, s. 49–50.

kowanej od pierwszych dni jego istnienia, artykuły o Polsce w prasie szwedzkiej nie są obfite, a ton ich rzadko bywa sprawom naszym przychylny [...]”<sup>24</sup>.

Alfred Wysocki zaliczany jest do grona najwybitniejszych dyplomatów II RP<sup>25</sup>. Swoją służbą przyczynił się do rozwoju polskiej dyplomacji. Jego misja w Sztokholmie (29 II 1924–23 IV 1928) okazała się przełomową w historii polsko-szwedzkich relacji okresu międzywojennego. W tym czasie zostało zainicjowanych szereg przedsięwzięć, które stopniowo zmieniały negatywny obraz Polski i Polaków po drugiej stronie Bałtyku. Wysocki odegrał kluczową rolę w aktywizacji wzajemnych stosunków gospodarczych, co znalazło wyraz w uruchomieniu eksportu polskiego węgla kamiennego do Szwecji. Z punktu widzenia polskiej propagandy bardzo ważne okazało się przekonanie Torstena Kreugera, brata ówczesnego potentata branży zapałczanej Ivara, do przyjęcia roli konsula honorowego. Wysocki tak wspominał ten moment: „O ile Ivar mówił po angielsku, jak rodowity Amerykanin, dość płynnie po francusku i niemiecku, Torsten znał tylko język niemiecki i to dość powierzchownie. Jego oferta natomiast przechodziła wszelkie moje oczekiwania. Miał wynająć przy głównej ulicy Sztokholmu lokal na biura konsulatu, gdzie jego zastępca inżynier [Georg – A. S.] Widell będzie stale urzędował, opłaci tłumaczkę, będzie wydawał polski biuletyn ekonomiczny, ponieważ zaś obaj bracia mają zamiar zakupić jeden z większych dzienników stołecznych, odda on go na nasze usługi [...]”<sup>26</sup>

Torsten Kreuger był również jednym z założycieli Towarzystwa Szwedzko-Polskiego, które rozpoczęło swoją działalność w Sztokholmie w 1926 r. Jego aktywnym członkiem od samego początku został także Alfred Wysocki. Należy zaznaczyć, że chociaż głównym celem Towarzystwa było umacnianie wzajemnych więzi kulturalnych, to jednak jego działalność była niezwykle ważna również z punktu widzenia polskiej propagandy. Liczne odczyty i wykłady o polskiej kulturze, gospodarce oraz historii prezentowane przez członków Towarzystwa oraz zaproszonych gości stanowiły znakomitą reklamę dla Polski i jej obywateli.

#### DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA SZWEDZKO-POLSKIEGO

Działalność Towarzystwa poprzedziło powołanie w kwietniu 1924 r. Szwedzko-Polskiego Komitetu dla Obchodów Święta Narodowego 3 Maja 1924 r. (Svensk-Polsk Komitté för Firande av Nationaldagen den 3 Maj 1924). Jego przewodniczącym został dr Anton Nyström. Jak wskazywała nazwa Komitetu, jego głównym zadaniem było przygotowanie obchodów Święta Narodowego 3 Maja. Miała to być pierwsza tego rodzaju oficjalna uroczystość w Szwecji. Obok A. Wysockiego i A. Nyströma aktywnie w przygotowaniu do obchodów zaangażował się członek

<sup>24</sup> AAN, Delegacja RP przy Lidze Narodów, sygn. 16, Pismo Naczelnika Wydziału Północnego MSZ G. Potworowskiego z 22 IV 1924 r.

<sup>25</sup> J. Szymański, *Na placówce dyplomatycznej w Sztokholmie*, [in:] *Allvarlig debatt och rolig lek. En festskrift tillägnad Andrzej Nils Ugglä*, utgiven av Elzbieta Szwejkowska-Ollson & Michal Bron Jr i samarbete med Lech Sokół, Uppsala 2000, s. 69.

<sup>26</sup> A. Wysocki, op.cit., s. 86.



miejscowej Polonii Zygmunt Brodaty. To właśnie on wraz z przewodniczącym Komitetu przekonali ówczesnego ministra handlu Nilsa Wohlina, aby objął prezydenturę nad imprezą<sup>27</sup>. Porfesor N. Wohlin bez zarzutu wywiązał się ze swoich obowiązków. W czasie uroczystości w słynnym Grand Hotelu wygłosił patetyczne przemówienie, w którym podkreślił między innymi: „My Szwedzi podziwialiśmy zawsze Polaków dla ich wielkiej miłości ojczyzny, wytrwania w cierpieniu i przywiązania do ziemi. Polska ma wiele przeciwności do pokonania, ale wierzymy święcie, że z nich wyjdzie zwycięsko i stanie się silnym i potężnym państwem [...]”<sup>28</sup> Obok ministra Wohlina głos zabrał również dr Nyström, który wygłosił obszerny referat na temat Konstytucji 3 Maja<sup>29</sup>. Część artystyczną zapewniła polska śpiewaczka operowa Stanisława Argasińska-Choynowska, która przyjechała na obchody z Warszawy<sup>30</sup>. Uroczystość z okazji święta 3 Maja okazała się wielkim sukcesem organizatorów. Uczestniczyło w niej ponad pięćset osób, w tym niemal cały korpus dyplomatyczny, elita życia naukowego Szwecji oraz przedstawiciele szwedzkiego rządu z premierem Hjalmarem Karlem Brantingem na czele<sup>31</sup>. W sprawozdaniu sporządzonym dla MSZ można było przeczytać, że udział premiera Brantinga pozwolił nawiązać z nim pewien kontakt, „[...] w rezultacie czego nieprzejednane, dotychczasowe stanowisko Brantinga w stosunku do Polski zostało poniekąd załagodzone, co pozwala przypuszczać, iż odbije się to dodatnio na stanowisku Szwecji do Polski na terenie międzynarodowym, a w szczególności na terenie Ligi Narodów [...]”<sup>32</sup>

W trakcie listopadowego spotkania członków Komitetu zapadła decyzja o utworzeniu Towarzystwa Szwedzko-Polskiego. W lutym 1925 r. profesor N. Wohlin opracował projekt, w którym zamierzano wykorzystać do współpracy członków działającego od 1922 r. pod przewodnictwem Helge Almquista Szwedzko-Polskiego Towarzystwa Naukowego (Svensk-Polska Studiesällskapet). Członkowie Towarzystwa Naukowego chętnie przystali na propozycję Wohlina i w ciągu 1925 r. zainicjowano działania, które doprowadziły do utworzenia 19 II 1926 r. Towarzystwa Szwedzko-Polskiego<sup>33</sup>. Miało ono dążyć przede wszystkim do tego, aby „[...] przez odczyty i wykłady, przez urządzenie koncertów oraz innych imprez

---

<sup>27</sup> Centrum för Näringslivshistoria, Svensk-Polska Handelskammaren (dalej cyt. CfN, S-PH), Pressklipp med främmande proveniens 1933–1934, Ö 1 B:5, *Svensk-Polska föreningen jubilerar på nationaldagen*, „Nya Dagligt Allehanda” z 5 V 1934 r.

<sup>28</sup> A. Wysocki, op.cit., s. 24.

<sup>29</sup> RA, UD Tidningsklipp, serie 2, vol. 455, *Polens nationaldag firad*, „Svenska Dagbladet” z 4 IV 1924 r.

<sup>30</sup> CfN, S-PH, Pressklipp med främmande proveniens, 1926–1931, Ö 1 B:2, K. G. Fellenius, *Svensk-Polska Föreningen 1926–1931*, Stockholm 1931, s. 6.

<sup>31</sup> Ibid., Pressklipp med främmande proveniens 1933–1934, Ö 1 B:5, *Svensk-Polska föreningen jubilerar på nationaldagen*, „Nya Dagligt Allehanda” z 5 V 1934 r.

<sup>32</sup> AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 1487/B 17 684, Przegląd Informacyjny „Polska a Zagranica”, 1924, s. 432.

<sup>33</sup> CfN, S-PH, Pressklipp med främmande proveniens, 1926–1931, Ö 1 B:2, K. G. Fellenius, *Svensk-Polska Föreningen 1926–1931*, s. 6–7.

kulturalnych, przez pomoc w organizowaniu wycieczek rozprzestrzeniać wiedzę o drugim kraju, jego historii, kulturze, także warunkach życia społecznego i ekonomicznego [...]”<sup>34</sup>.

W skład Towarzystwa weszło wiele wybitnych osobistości. Wśród jego członków znalazła się między innymi znana szwedzka pisarka Marika Stiernstedt. Emocjonalnie związana z Polską<sup>35</sup>, w swojej twórczości wielokrotnie odnosiła się do problemów odradzającego się po pierwszej wojnie światowej państwa. W jej twórczości odnaleźć można wzniosłe opisy narodu polskiego: „Nie dający się ugasić ogień rozpala się w sercach Polaków. Żar z piękna i siły wystarczający aby świecić daleko poza granice własnej ojczyzny i zapalić szlachetne impulsy także w obcych piersiach. Nawet między tymi, którzy niewiele czytali i mało poznali polską poezję [...]”<sup>36</sup>. W czasie wojny wygłosiła M. Stiernstedt cykl odczytów o Polsce w Sztokholmie, Göteborgu i Örebro. A w 1917 r. opublikowała w Paryżu swoje wspomnienia z odwiedzin obozów dla polskich jeńców armii niemieckiej (*Låma de la France. Souvenirs et impressions*). Podkreślała w nich, że w obozach tych można było odnaleźć napisy w języku polskim, któremu to odmawia się prawa do istnienia w Niemczech<sup>37</sup>. W tym samym roku ukazała się broszura *Polens rätt* („Prawo Polski”), w której autorka zamieściła odczyt wygłoszony w listopadzie 1916 r. w sali „Auditorium” w Sztokholmie. Działając na rzecz przyszłej, niepodległej Polski, nie ograniczała się tylko do twórczości publicystycznej, ale współpracowała również z Komitetem Polskim kierowanym początkowo przez Alfa de Pomiana-Haydukiewicza, a następnie przez Wacława Dzierżawskiego.

Aktywnym członkiem Towarzystwa był również znany pisarz, lekarz i wykładowca Anton Nyström. Polską sprawą zainteresował się jeszcze w trakcie studiów medycznych w Uppsali. To właśnie tam w 1863 r. dotarły do niego informacje o styczniowym zrywie niepodległościowym nad Wisłą. Wkrótce Nyström stał się gorącym orędownikiem sprawy polskiej<sup>38</sup>. W opublikowanej w 1915 r. książce pod tytułem *Före, under och efter 1914. Världskriget. Orsaker och ansvar* („Przed, w trakcie i po 1914. Wojna światowa. Przyczyny i odpowiedzialność”) określił Polaków jako naród o bardzo bogatej tradycji kulturalnej. Podkreślał także, że Polska była ojczyzną Kopernika, Lelewela oraz wybitnych poetów i pisarzy: Mickiewicza, Słowackiego, Niemcewicza i Sienkiewicza. W tej samej książce czytelnik mógł również odnaleźć szereg przykładów pruskiej polityki germanizacyjnej, któ-

<sup>34</sup> Ibid., s. 7.

<sup>35</sup> Jej matka, Maria Ciechanowiecka, była córką ziemianina z okolic Witebska, właściciela dóbr Boczejków. W Petersburgu poznała *attaché* wojskowego Szwecji barona Larsa Wilhelma Stiernstedta, którego poślubiła w 1872 r. Zmarła w 1876 r., przy narodzinach drugiego dziecka, syna Jerzego. Wilhelm Stiernstedt rok później ożenił się z siostrą zmarłej, Pauliną Ciechanowiecką; więcej na temat Mariki Stiernstedt zob. w: T. Cieślak, *Polska-Skandynawia*, s. 129–130.

<sup>36</sup> Cyt. za K. G. Fallenius, *Några svensk-polska minnen*, Stockholm 1938, s. 39–40.

<sup>37</sup> T. Cieślak, *Stosunki polsko-skandynawskie*, s. 61.

<sup>38</sup> CfN, S-PH, Pressklipp med främmande proveniens 1930–1931, Ö1 B:3, *Anton Nyströms minne hedrat*, „Social-Demokraten” z 29 IX 1930 r.

ra według autora stanowiła oczywiste pogwałcenie podstawowych praw człowieka<sup>39</sup>. Najpełniej jednak stosunek A. Nyströma do Polski i Polaków oddają słowa szwedzkiego lekarza, zamieszczone przez Karla Gustawa Felleniusa w książce pod tytułem *Några svensk-polska minnen* („Kilka szwedzko-polskich wspomnień”): „[...] Nieustanne poświęcenie i ofiarność Polaków dla swojej ojczyzny, poczynając od czasów haniebnych rozbiorów, aż do dni obecnych pokazują, że jest to naród zasługujący na sympatię całego świata [...]”<sup>40</sup>. A. Nyström opowiadał się za zjednoczeniem wszystkich ziem polskich. Podstawowym warunkiem miał być również dostęp do morza, co miało stanowić podstawę samodzielnego bytu oraz rozwoju gospodarczego i politycznego nowego państwa<sup>41</sup>.

Duże zasługi dla rozwoju Towarzystwa Szwedzko-Polskiego miał również inspektor szwedzkiego ministerstwa skarbu Karl Gustaw Fellenius. Ogromne zainteresowanie polską kulturą i historią znalazło odzwierciedlenie w jego twórczości. Centralne miejsce w dorobku Felleniusa zajęła monografia *Sprawa polska w roku 1863*. Wieloletni sekretarz Towarzystwa był również autorem pracy *Kościuszkowie i Szwecja. Wspomnienie z roku 1797*<sup>42</sup>. Na początku lat trzydziestych w polskiej prasie można było przeczytać, że „[...] niestrudzona jego praca dla sprawy Polski doprowadziła do tego, że opinia publiczna reprezentowana przez prasę, która nastawiona była w sprawie Polski pod kątem widzenia interesów niemieckich, zmieniła zupełnie swoje stanowisko wobec Polski, do której odnosi się teraz z dużymi dowodami szczerzej sympatii [...]”<sup>43</sup>. Jego zasługi dla sprawy polskiej w Szwecji najlepiej scharakteryzowała odezwa Prezydium Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego w Krakowie, wygłoszona z okazji śmierci K. G. Felleniusa w czerwcu 1939 r. „Głęboko wstrząśnięci tą wielką, niezastąpioną dla nas stratą, z trudem możemy w krótkości zestawić nieprzeciętne Jego zasługi, które położył dla idei zbliżenia obu narodów. Podjął się tego zadania przed kilkunastu laty w czasie, kiedy publiczna opinia szwedzka informowana była pośrednio przez stronnictwą prasę niemiecką. Dzięki Jego energii i szczeremu zapałowi, który przeszedł z czasem w bezgraniczną miłość do Polski, potrafił zwrócić uwagę wpływowych osobistości na prawdziwe nasze wartości moralne, a następnie niestrudzoną i stałą pracą propagandową we wszystkich mniejszych i większych ośrodkach życia kulturalnego Szwecji pogłębił sympatię Narodu Szwedzkiego dla naszego kraju [...]”<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> A. Nyström, *Före, under och efter 1914. Världskriget. Orsaker och ansvar*, Stockholm 1915, s. 29, 63–68.

<sup>40</sup> Cyt. za K. G. Fellenius, op.cit., s. 45.

<sup>41</sup> J. Szymański, *Sprawa polska w Szwecji w czasie pierwszej wojny światowej*, [in:] *Gdańsk i Pomorze w XX wieku*, red. M. Andrzejewski, Gdańsk 1997, s. 93.

<sup>42</sup> RA, UD Tidningsklipp, serie 4, vol. 392a, *Karl Gustaw Fellenius*, „Gazeta Polska” z 23 VI 1939 r.

<sup>43</sup> CfN, S-PH, Pressklipp med främmande proveniens, 1932–1933, Ö 1 B:4, Wycinek z prasy polskiej (brak tytułu i daty).

<sup>44</sup> AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie, sygn. 65, Odezwa Prezydium Polsko-Szwedzkiego Towarzystwa w Krakowie do jego członków z 27 VI 1939 r.

Obok M. Stiernstedt, K. G. Felleniusa i A. Nyströma wśród członków Towarzystwa odnaleźć można było grono szwedzkich przemysłowców z ministrem handlu Nilsem Wohlinem na czele<sup>45</sup>. Byli to między innymi Gösta Klemming, Erik Nylander oraz wspomniany Torsten Kreuger. Nie zabrakło również przedstawicieli szwedzkich środowisk artystycznych i naukowych w osobach Stena Dahlgrena, Andersa Lindstedta, Gustafa Bolindera, Nilsa Gellerstedta, Gustafa Kobba, Erika Stjernstedta oraz Helge Norlandera. Wśród członków Towarzystwa znalazł się również płk Axel von Arbin. W skład pierwszego zarządu weszli między innymi: poseł Wysocki (honorowy prezes), Nils Wohlin (prezes), Anders Lindstedt (wiceprezes), Helge Norlander (sekretarz i skarbnik), Anton Nyström (przewodniczący komisji roboczej) oraz Gustaf Kobb, Torsten Kreuger i działacz polonijny Zygmunt Brodaty<sup>46</sup>. Ten ostatni nie był jedynym Polakiem działającym w strukturach Towarzystwa. Wręcz przeciwnie, stanowili oni znaczną część członków. Ogólna liczba członków rosła systematycznie każdego roku. W maju 1939 r. zarejestrowano oficjalnie 155 nazwisk, w przeważającej mierze Szwedów zaliczanych do elity społecznej<sup>47</sup>. Organem Towarzystwa był periodyk „Wiadomości Towarzystwa Szwedzko-Polskiego” („Meddelanden från Svensk-Polska Föreningen”). Pismo pierwszy raz ukazało się w 1931 r. Jednak dopiero od roku 1937 wydawano je systematycznie raz w miesiącu<sup>48</sup>.

Członkowie Towarzystwa dużą wagę przykładali do organizowania w Szwecji obchodów polskich świąt narodowych. Już w 1926 r. hucznie obchodzono Święto 3 Maja. Podobnie jak w 1924 r. zaproszenia wysłano do wielu czołowych przedstawicieli szwedzkiego środowiska politycznego, gospodarczego i artystycznego. Ostatecznie w obchodach uczestniczyło czterech przedstawicieli rządu oraz dwunastu reprezentantów obcych państw. Wysłuchali oni wykładu słynnego szwedzkiego archeologa Ture Johnssona Arne na temat „Prehistorycznych związków między Szwecją a Krajem Wiślan” („Forntidens förbindelser mellan Sverige och Weichsel-land”)<sup>49</sup>. Obchody święta w 1927 r. były okazją do wygłoszenia dwóch referatów autorstwa Osvalda Kuylenstierna zatytułowanych: „Dwóch sławnych Polaków: Stanisław Leszczyński i Stanisław Poniatowski oraz ich związki ze Szwecją” oraz „Dawne warszawskie pałace i szwedzkie wspomnienia o Polsce”<sup>50</sup>. Z kolei w 1928 r. Rütger

---

<sup>45</sup> N. Wohlin był inicjatorem pierwszych rozmów gospodarczych przeprowadzonych ze stroną polską. We wrześniu 1917 r. jako członek szwedzkiego parlamentu zainicjował spotkanie na forum specjalnej komisji Riksdagu przedstawicieli szwedzkich kół przemysłowych z członkami miejscowej Polonii. Uzgodniono wówczas zasady przyszłej wymiany handlowej oraz podkreślono konieczność prowadzenia dalszych prac przygotowawczych oraz informacyjnych (J. Szymański, *Działalność polskich ugrupowań*, s. 414).

<sup>46</sup> CfN, S-PH, Pressklipp med främmande proveniens, 1926–1931, Ö 1 B:2, K. G. Fellenius, *Svensk-Polska Föreningen 1926–1931*, s. 7.

<sup>47</sup> A. N. Uggla, *I Nordlig Hamn*, s. 83.

<sup>48</sup> Ibid.

<sup>49</sup> CfN, S-PH, Pressklipp med främmande proveniens, 1926–1931, Ö 1 B:2, K. G. Fellenius, *Svensk-Polska Föreningen 1926–1931*, s. 8.

<sup>50</sup> Ibid., s. 9.

Essén przedstawił „Kilka uwag o współczesnej Polsce”. W tym samym roku zorganizowano również uroczystości związane z dziesięcioleciem odzyskania przez Polskę niepodległości. 13 listopada dr Anton Nyström przedstawił obraz powstałej Polski jako państwa niepodległego<sup>51</sup>. W 1929 r. z okazji święta 3 Maja odczyt wygłosił dr Gustaf Bolinder, który przedstawił uwagi na temat ludności polskiej zamieszkującej Karpaty. Rok później redaktor Pierre Backman zapoznał słuchaczy z kwestią relacji polsko-szwedzkich w 1831 r. Natomiast 11 listopada tego samego roku dr Per Jacobsson wygłosił wykład na temat „Ostatniej walki Polski o niepodległość przeciwko Rosji w 1920 roku” („Polens sista frihetsstrid, mot Ryssland 1920”)<sup>52</sup>.

W kolejnych latach regularnie obchodzono uroczystości związane ze świętami 3 Maja i 11 Listopada. Oprócz uroczystych odczytów obchodom zawsze towarzyszyła część artystyczna<sup>53</sup>. Publiczność swoimi występami zabawiała między innymi polskie śpiewaczki operowe Ewa Bandrowska-Turska, Adelina Czapska oraz Jadwiga Dębicka<sup>54</sup>. Nie zabrakło również artystów szwedzkich. W 1934 r. szwedzkie i polskie piosenki śpiewał Olle Björli<sup>55</sup>. Cztery lata wcześniej wystąpił znany śpiewak operowy Gunnar Grip oraz wiolonczelista Patrik Vretbland<sup>56</sup>. Swoją udział w obchodach zaznaczyła również szwedzka primadonna Operetki Warszawskiej Elna Gistedt<sup>57</sup>. Z inicjatywy Towarzystwa zorganizowano w listopadzie 1926 r. w kościele Gustawa Wazy koncert dobroczynny z udziałem wybitnej szwedzkiej śpiewaczki sopranowej Adi Sari, z którego dochód przeznaczono między innymi

<sup>51</sup> Ibid.

<sup>52</sup> Ibid.

<sup>53</sup> Poselstwo RP w Sztokholmie starało się zapraszać polskich artystów na gościnne występy w Szwecji jeszcze przed formalnym ukonstytuowaniem się Towarzystwa. Przykładowo w 1924 r. w Sztokholmie gościła śpiewaczka opery lwowskiej oraz Teatru Narodowego w Warszawie Stanisława Argasińska-Choynowska, która zainteresowała szwedzką krytykę muzyczną walorami pieśni polskiej. Natomiast w marcu 1925 r. dwutygodniowe *tournee* po Szwecji odbyła znana wiolonczelistka Irena Dubiska (Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów, mf. 6684, *Propaganda polska w Szwecji*, „Czas” (R. 77) z 23 III 1925 r., s. 2).

<sup>54</sup> CfN, S-PH, Pressklipp med främmande proveniens, 1926–1931, Ö 1 B:2, K. G. Fellenius, *Svensk-Polska Föreningen 1926–1931*, s. 11.

<sup>55</sup> Ibid., Pressklipp med främmande proveniens, 1934–1935, Ö 1 B:6, *Polens Frihetsdag firad på Royal*, „Stockholms Tidningen” z 13 XI 1934 r.

<sup>56</sup> Ibid., Pressklipp, allmän serie, 1929–1932, Ö 1 A:1, *Svensk-polska föreningen hyllar Polens storhet*, „Stockholms Dagblad” z 12 XI 1930 r.

<sup>57</sup> Ibid., Pressklipp med främmande proveniens, 1926–1931, Ö 1 B:2, K. G. Fellenius, *Svensk-Polska Föreningen 1926–1931*, s. 11. Elna Gistedt przybyła do Warszawy w 1922 r. na dwutygodniowe występy gościnne. W Polsce pozostała przez 22 lata. W tym czasie wyszła za mąż za właściciela fabryki dywanów Witolda Kiltynowicza. Polskę opuściła w ostatnich miesiącach 1944 r. Do Warszawy wróciła jednak już w sierpniu 1945 r. Tutaj kontynuowała swoją działalność artystyczną oraz zaangażowała się w pomoc humanitarną dla zniszczonego kraju. W tym czasie zaczęła również pisać książkę w języku szwedzkim, która została opublikowana w 1946 r. w Sztokholmie pod tytułem *Från operett till tragedi*. Ta szwedzka śpiewaczka zasłynęła przede wszystkim swoją postawą w czasie drugiej wojny światowej, kiedy to prowadząc w Warszawie kawiarnię „U Elny Gistedt” na Nowym Świecie 18, zaangażowała się w pomoc dla mieszkańców okupowanej przez hitlerowców Polski (E. Gistedt, *Od operetki do tragedii*, Warszawa 1982, s. 5, 15).

dla dzieci polskich w Malmö<sup>58</sup>. Na wieczorkach organizowanych przez Towarzystwo dominowała muzyka polskich kompozytorów. Można było usłyszeć utwory Chopina, Paderewskiego, Moniuszki, Niewiadomskiego oraz Wieniawskiego<sup>59</sup>. W styczniu 1929 r. z inicjatywy Towarzystwa zorganizowano koncert z udziałem dyrygenta Filharmonii Warszawskiej Grzegorza Fitelberga<sup>60</sup>. Warto również podkreślić, że dzięki staraniom członków polscy artyści występowali gościnnie w Operze Szwedzkiej oraz w Szwedzkim Radiu<sup>61</sup>.

Aktywny udział w działalności Towarzystwa zaznaczyli również kolejni posłowie II RP w Sztokholmie. Następca Alfreda Wysockiego, Konstanty Rozwadowski (4 VIII 1928–30 VI 1934) wzorem swojego poprzednika był stałym gościem na uroczystościach organizowanych przez Towarzystwo. W lutym 1929 r. poseł uczestniczył w zorganizowanym w jednym ze sztokholmskich hoteli pokazie slajdów o Polsce z komentarzami redaktora Pierre Backmana. W pokazie uczestniczyło ponad 150 gości, a obok Rozwadowskiego obecni byli między innymi sekretarz poselstwa Aleksander Zawisza, sekretarz łotewskiej placówki Gutmanis, a także Erik Stjernstedt oraz redaktor Herman Seldener<sup>62</sup>. W tym samym składzie spotkano się ponownie pod koniec stycznia 1930 r. w hotelu Anglais, gdzie redaktor P. Backman, w obecności 50 osób, wspominał tym razem o polsko-szwedzkich związkach w 1831 r.<sup>63</sup> W następnym roku, z okazji obchodów święta 11 listopada K. Rozwadowski gościł w słynnym Grand Hotelu, gdzie wraz z członkami legacji czechosłowackiej i tureckiej wysłuchał odczytu lektora języków skandynawskich przy Uniwersytecie w Poznaniu Franciszka Böhma o najnowszej literaturze polskiej<sup>64</sup>. W 1933 r. posła nie zabrakło na uroczystościach z okazji piętnastolecia odzyskania niepodległości<sup>65</sup>. Kolejny Poseł RP w Sztokholmie Antoni Roman (30 VI 1934–10 V 1935) aktywnie uczestniczył w obchodach listopadowych w 1934 r. Wyслуchał on wówczas w towarzystwie Nilsa Wohlina, gen. Oskara Nygrena i redaktora Stena Dahlgrena koncertu Olle Björlinga, którego repertuar zawierał zarówno pieśni szwedzkie, jak i polskie<sup>66</sup>. Swoją działalność w Towarzystwie zaznaczył również poseł Gustaw Potworowski (16 V 1935–X 1942).

<sup>58</sup> CfN, S-PH, Pressklipp med främmande proveniens, 1926–1931, Ö 1 B:2, K. G. Fellenius, *Svensk-Polska Föreningen 1926–1931*, s. 11.

<sup>59</sup> Ibid., s. 10.

<sup>60</sup> Ibid., s. 11.

<sup>61</sup> A. N. Uggla, *I nordlig hamn*, s. 84.

<sup>62</sup> CfN, S-PH, Pressklipp med främmande proveniens, 1926–1931, Ö 1 B:2, *Svensk-polska föreningens sammankomst*, „Stockholm Dagbladet” z 12 II 1929 r.

<sup>63</sup> Ibid., *Från svensk-polska föreningen*, „Stockholm Dagbladet” z 31 I 1930 r.

<sup>64</sup> Ibid., Pressklipp med främmande proveniens, 1930–1931, Ö 1 B:3, *Piękne objawy przyjaźni polsko-szwedzkiej*, wycinek z jednego z listopadowych numerów „Kuriera Codziennego” z 1931 r.

<sup>65</sup> Ibid., Pressklipp med främmande proveniens, 1933–1934, Ö 1 B:5, *Polens 15-årsdag*, „Svenska Dagbladet” z 12 XI 1933 r.

<sup>66</sup> Ibid., Pressklipp med främmande proveniens, 1934–1935, Ö 1 B:6, *Polak på Grand*, „Dagens Nyheter” z 12 XI 1934 r.

W bankietach organizowanych przez Towarzystwo brali nie tylko udział jego członkowie oraz zaproszeni goście z Polski i Szwecji, ale również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Przykładowo w czasie listopadowych uroczystości w 1934 r., obok szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Rickarda Sandlera, zasiadali przedstawiciele Francji, Finlandii, Turcji, Niemiec, Włoch oraz Łotwy<sup>67</sup>. Natomiast cztery lata wcześniej członkowie Towarzystwa gościli reprezentantów Estonii, Turcji, Finlandii, Rumunii oraz Francji<sup>68</sup>. Obecność członków korpusu dyplomatycznego była bardzo ważna, gdyż podnosiła rangę uroczystości.

Towarzystwo nie unikało także działań propagandowych z zakresu spraw gospodarczych. W tym celu nawiązano ścisłą współpracę ze Szwedzko-Polską Izbą Handlową (Svensk-Polska Handelskammaren). We wrześniu 1932 r. zorganizowano wspólnie odczyt znanego specjalisty od polskich problemów eksportowych, byłego Komisarza Generalnego w Wolnym Mieście Gdańsku Henryka Strasburgera<sup>69</sup>. Cztery lata wcześniej, już tylko z samodzielnej inicjatywy Towarzystwa, zorganizowano wykład pracownika Departamentu Handlowego MSZ Mariana Turskiego, który omawiał „Związki handlowe między Polską a Szwecją”<sup>70</sup>. Kwestie gospodarcze pozostawały jednak domeną Szwedzko-Polskiej Izby Handlowej. Towarzystwo natomiast utrzymywało ścisły kontakt ze swoimi odpowiednikami na terenie Polski. W 1936 r. Towarzystwa Polsko-Szwedzkie znajdowały się w Warszawie, Krakowie, Łodzi oraz w Gdyni. Natomiast na terenie Szwecji poza Sztokholmem podobne organizacje działały w Uppsali i Lundzie<sup>71</sup>.

Działalność Towarzystwa została wysoko oceniona przez grupę polskich dziennikarzy, która w 1930 r. przybyła do Sztokholmu na wystawę przemysłu ludowego. Według specjalnego wysłannika „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, Towarzystwo było instytucją, „[...] której działalność zaznacza się niezwykle dodatnio, a która w metodach swej pracy różni się korzystnie od analogicznych towarzystw w innych krajach. Towarzystwo to [...], nie ustaje w pracy uświadamiającej społeczeństwo szwedzkie o sprawach polskich. Odbywają się odczyty, wykłady, a Towarzystwo pozostaje w ścisłym związku z Polsko-Szwedzką Izbą Handlową, starając się współdziałać w zdrowej myśli oparcia przyjaźni na zacieśnieniu kontaktu gospodarczego [...]”<sup>72</sup>. W tej samej relacji polski dziennikarz zwracał uwagę na „niezwykle doniosłą myśl”, jaką było fundowanie przez członków Towarzystwa stypendiów dla młodych Szwede-

<sup>67</sup> Ibid., *Polens Frihetsdag firad på Royal*, „Stockholms Tidningen” z 13 XI 1934 r.

<sup>68</sup> Ibid., Pressklipp, allmän serie, 1929–1932, Ö 1 A:1, *Svensk-polska föreningen hyllar Polens storhet*, „Stockholms Dagblad” z 12 XI 1930 r.

<sup>69</sup> Ibid., Pressklipp med främmande proveniens, 1933–1934, Ö 1 B:5, *Polens afärer. Tydlig vändning till det batter*, „Svenska Dagbladet” z 22 IX 1932 r.

<sup>70</sup> Ibid. Pressklipp med främmande proveniens, 1926–1931, Ö 1 B:2, K. G. Fellenius, *Svensk-Polska Föreningen 1926–1931*, s. 9.

<sup>71</sup> AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 6535/B 22 811, Pismo A. Romana do MSZ z 19 III 1936 r.

<sup>72</sup> CfN, S-PH, Pressklipp med främmande proveniens, 1926–1931, Ö 1 B:2, *Kraj w którym czczą pracę i szanują tradycję. Polska wycieczka dziennikarzy w gościnie u Szwedów* (wycinek z polskiej prasy z 1930 r., bez dokładnej daty i tytułu).

dów i Polaków. Myślą przewodnią tej inicjatywy było zaznajomienie młodych ludzi z gospodarką obu krajów, przy czym nie chodziło o formę teoretycznych spostrzeżeń, ale o praktyczną działalność w którymś z przedsiębiorstw w charakterze wolontariusza<sup>73</sup>. Tylko wiosną 1931 r. do Polski wyjechało trzech młodych Szwedów<sup>74</sup>.

Ważną formą działalności Towarzystwa było również gromadzenie zbiorów polskiej literatury tłumaczonej na język szwedzki. Poza dziełami Władysława Reymonta i Adama Mickiewicza próżno było szukać w Szwecji przekładów dzieł polskich poetów i pisarzy. Ograniczało to możliwości poznawcze członków Towarzystwa, z których tylko nieliczna grupa posługiwała się językiem polskim. Dzięki współpracy z czołowymi szwedzkimi wydawnictwami: Gebers, Norstedts i Bonniers, stworzono podstawy do założenia biblioteki. Nawiązano również współpracę z dwoma wydawnictwami z Paryża i Berlina, gdzie zaopatrywano się we francuskie i niemieckie przekłady polskich dzieł. Aktywną działalność translatorską rozwinęła jedna z założycielek Towarzystwa Ellen Wester<sup>75</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w styczniu 1932 r. członkowie Towarzystwa przekazali bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego zbiór około 1000 książek, które zebrano w czasie akcji zorganizowanej przez Karla Gustawa Felleniusa. Księgozbiór obejmował dzieła dotyczące życia kulturalnego, gospodarczego, politycznego i społecznego Szwecji<sup>76</sup>. Wśród nich znalazła się między innymi wielka encyklopedia szwedzka *Nordisk Familiebok* oraz kompletne wydanie dzieł znakomitego pisarza szwedzkiego Augusta Strinberga<sup>77</sup>. Podobne dary, tym razem jednak w postaci literatury polskiej, członkowie Towarzystwa przekazywali bibliotekom szwedzkim. Duże partie niektórych pozycji sprzedawano również Poselstwu RP w Sztokholmie<sup>78</sup>.

Wybuch drugiej wojny światowej otworzył nowy okres w historii organizacji. W latach 1939–1945 głównym zadaniem rządu szwedzkiego było utrzymanie kraju poza teatrem działań wojennych. W czasie światowego konfliktu członkowie Towarzystwa stanęli przed trudnym zadaniem pogodzenia jego działalności z prowadzoną przez rząd szwedzki polityką „inteligentnego przystosowania”, która w pierwszych trzech latach wojny charakteryzowała się dużymi ustępstwami na korzyść III Rzeszy. Aktywna działalność Towarzystwa byłaby zaprzeczeniem niemieckiej tezy o końcu państwowości polskiej, a to mogłoby się spotkać z reakcją strony niemieckiej. W ten sposób skutecznie ograniczono pracę organizacji, która skupiła się przede wszystkim na przeprowadzaniu akcji humanitarnych<sup>79</sup>.

---

<sup>73</sup> Ibid.

<sup>74</sup> Ibid., K. G. Fellenius, *Svensk-Polska Föreningen 1926–1931*, s. 13.

<sup>75</sup> Ibid., s. 10.

<sup>76</sup> Ibid., Pressklipp med främmande proveniens, 1932–1933, Ö 1 B:4, *Uroczystość polsko-szwedzka na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Naprzód” z 24 I 1932 r.

<sup>77</sup> Ibid., Pressklipp med främmande proveniens, 1933–1934, Ö 1 B:5, *Szwedzkie dary dla Polski*, „Kurier Warszawski” z 25 VII 1933 r.

<sup>78</sup> A. N. Ugglą, *I nordlig hamn*, s. 84.

<sup>79</sup> Więcej o działalności TSz-P w okresie drugiej wojny światowej zob. A. N. Ugglą, *Polacy w Szwecji*, s. 91–94.

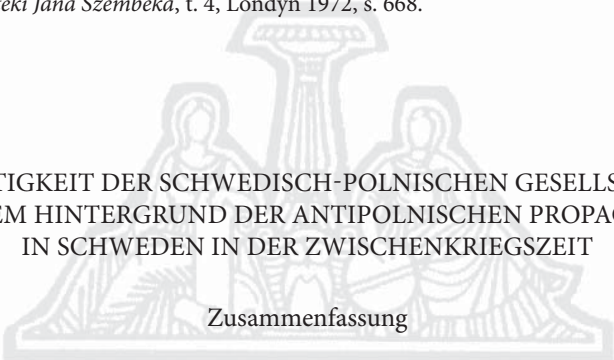


\* \* \*

Działalność Towarzystwa Szwedzko-Polskiego wypełniła sygnalizowaną przez Alfreda Wysockiego lukę w możliwościach polskiej propagandy na terenie Szwecji. Już w pierwszych miesiącach swojego pobytu w Sztokholmie poseł zauważył, że „[...] wszędzie istniały stowarzyszenia miejscowe, które w różnych dziedzinach pracowały nad wzajemnym poznaniem i zbliżeniem swoich krajów i narodów [...]”<sup>80</sup>. Począwszy od 1926 r. również Polska doczekała się swojego Towarzystwa. Stworzyło ono nowe możliwości polskiej propagandzie w Szwecji, o czym świadczyły chociażby liczne artykuły ukazujące się w prasie szwedzkiej na temat jego działalności. To właśnie między innymi dzięki licznym akcjom Towarzystwa poseł G. Potworowski pod koniec lat trzydziestych mógł stwierdzić, że nastroje szwedzkie „charakteryzuje wielkie uznanie, zrozumienie i podziw dla naszej postawy”<sup>81</sup>.

<sup>80</sup> A. Wysocki, op.cit., s. 22.

<sup>81</sup> *Diariusz i teki Jana Szembeka*, t. 4, Londyn 1972, s. 668.



DIE TÄTIGKEIT DER SCHWEDISCH-POLNISCHEN GESELLSCHAFT  
VOR DEM HINTERGRUND DER ANTIPOLNISCHEN PROPAGANDA  
IN SCHWEDEN IN DER ZWISCHENKRIEGSZEIT

Zusammenfassung

Im vorliegenden Artikel sollen die Genese und Tätigkeit der Schwedisch-Polnischen Gesellschaft vor dem Hintergrund der in Schweden in der Zwischenkriegszeit tief verwurzelten antipolnischen Propaganda beleuchtet werden.

In den ersten Jahren nach dem Ende des I. Weltkriegs errang die antipolnische Propaganda in Schweden eine äußerst starke Stellung. Sie stellte Polen als einen Saisonstaat dar und vertiefte die Abneigung schwedischer Investoren, ihr Kapital im wieder entstehenden Polen anzulegen. Bald spiegelte sich die negative Haltung gegenüber Polen in Pressekommentaren und in Äußerungen schwedischer Politiker. Viele von ihnen, darunter der Anführer der schwedischen Sozialdemokratie und Premierminister Hjalmar Branting, bewerteten die polnischen Territorialforderungen kritisch.

Die polnische Seite war sich von Anfang an bewusst, wie die Lage an der Weichsel in der schwedischen Gesellschaft aufgenommen wurde. Allerdings schränkte die schwierige Finanzlage der polnischen Botschaft in Schweden ihre Propagandamöglichkeiten deutlich ein. Einen Durchbruch brachte erst die Nominierung Alfred Wysockis zum polnischen Botschafter im Jahre 1924. Dank seiner Bemühungen gelang es, eine Zusammenarbeit mit einer großen Gruppe schwedischer Bürger, darunter Politikern, Künstlern und Wissenschaftlern, anzuknüpfen. Unter anderem waren dies: Nils Wohlin, Marika Stiernstedt, Anton Nyström, Erik Nylander, Torsten Kreuger und Karl Gustaw Fellenius. Als Ergebnis

dieser Zusammenarbeit entstand im Juni 1926 die Schwedisch-Polnische Gesellschaft, welche durch Feierlichkeiten zum 3. Mai und 11. November, zahlreiche Konzerte, Vorträge und wissenschaftliche Tätigkeit nicht allein die beiderseitigen kulturellen Beziehungen prägte, sondern mit Erfolg auch die Lücken in den Möglichkeiten polnischer Propaganda in Schweden füllte.

In hohem Maße durch die Tätigkeit der Gesellschaft wandelte sich allmählich das Bild von Staat und Bevölkerung Polens in den Augen des durchschnittlichen Schweden. Dank ihr waren die Ansichten eines beachtlichen Teils der schwedischen öffentlichen Meinung in der zweiten Hälfte der Dreißigerjahre von Sympathie und Verständnis für die politischen und wirtschaftlichen Probleme der II. Republik geprägt.

THE ACTIVITY OF THE SWEDISH-POLISH ASSOCIATION  
AS AGAINST THE ANTI-POLISH PROPAGANDA IN SWEDEN  
IN THE INTERWAR PERIOD

Summary

The aim of the article is to show the origin and activity of the Swedish-Polish association as compared to the deep-rooted anti-Polish propaganda in Sweden in the interwar period.

In the first years after World War I the anti-Polish propaganda increased considerably. Poland was considered a temporary state, which made Swedish investors increasingly unwilling to invest their capital in Poland –the country which was rising to life.

The negative attitude towards Poland was reflected in press commentaries and utterances made by Swedish politicians. Many of them, including the leader of the Swedish social democracy and Prime Minister of Sweden Hjalmar Branting, criticized heavily Polish territorial claims.

The Polish party was aware of how Poland was perceived by Swedish society. However a difficult financial situation of the Polish envoys in Stockholm restricted their propaganda possibilities. The breakthrough came in 1924 with the appointment of Alfred Wysocki to the position of the diplomatic representative of Poland. Thanks to him cooperation with a large group of Swedish citizens started. The group included politicians, artists and scientists such as Nils Wohlin, Marika Stiernstedt, Anton Nyström, Erik Nylander, Torsten Kreuger and Karl Gustaw Fellenius. The effect of this cooperation was the creation of the Swedish-Polish Association in February 1926. Celebrations commemorating the Day of the Constitution of May 3 and Independence Day on November 11, numerous concerts, lectures and scientific activities not only shaped mutual cultural relations, but also took over the role of Polish propaganda in Sweden.

To a large extent owing to the Association's activity, the picture of Poland and Poles was changing in Sweden. In the second half of the 1930s the great part of the Swedish public felt a liking and understanding for political and economic problems of the Second Polish Republic.